



Sygn. akt V CSK 430/09

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 czerwca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)*

*SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)*

*SSN Grzegorz Misiurek*

w sprawie z powództwa K. A.

przeciwko J. H.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 18 czerwca 2010 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 2 lipca 2009 r., sygn. akt

I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 lipca 2009 r. Sąd Apelacyjny w wyniku apelacji pozwanej zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji zasądający od J. H. na rzecz K. A.

kwotę 19 000 euro z ustawowymi odsetkami od dnia 29 stycznia 2008 r. i oddalił powództwo.

Sądy ustaliły między innymi, że strony zawarły kilka umów na budowę i sprzedaż łodzi, trzy pierwsze umowy zostały rozwiązane i pozwana zwróciła powodowi wpłacone przez niego zaliczki, zaś umowy nr 1059/2006 i 1060/2006 zostały w całości wykonane. W dniu 26 czerwca 2006 r. strony zawarły dwie kolejne umowy: nr 1061/2006 i nr 1062/2006, każda dotycząca budowy i sprzedaży łodzi (...) wraz z silnikiem (...), przy czym na poczet wykonania pierwszej umowy powód w dniu 26 czerwca 2006 r. zapłacił pozwanej kwotę 7 000 euro zadatku, a w dniu 10 lipca 2006 r. zapłacił na poczet drugiej umowy kwoty 7 000 i 5 000 euro. Umowy te nie zostały wykonane, choć żadna ze stron nie odstąpiła od nich na piśmie ani nie dokonała pisemnego wypowiedzenia.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji przyczyną niewykonania umów były nieporozumienia między stronami powstałe na tle zachowania przez pozwaną wpłat powoda na poczet niewłaściwej umowy, problemów związanych z uzyskaniem przez powoda odszkodowania za uszkodzenie łodzi na terenie Anglii, pozostawieniem uszkodzonej łodzi w zakładzie pozwanej celem wydania ekspertyzy i żądaniem pozwanej zapłaty za przechowanie, do czego, w ocenie Sądu, nie było podstaw. Sąd Okręgowy stwierdził, że ostatecznie doszło do rozwiązania w sposób dorozumiany obu powyższych umów, na co wskazuje zachowanie stron w późniejszym okresie. Konsekwencją rozwiązania umów jest obowiązek każdej ze stron zwrotu drugiej stronie wszystkiego, co otrzymała w wyniku umowy, a więc obowiązkiem pozwanej jest zwrócenie powodowi wpłaconych przez niego zaliczek w łącznej kwocie 19 000 euro z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu.

Sąd Apelacyjny, oceniając stanowisko Sądu pierwszej instancji o dorozumianym rozwiązaniu obu umów, stwierdził, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie zostały wskazane przyczyny, które legły u podstaw takiego ustalenia. Jednocześnie stwierdził, że nie podziela poglądu wyrażonego przez Sąd Okręgowy co do rozwiązania umów przez czynności dorozumiane. Wskazał, że zasadą jest reguła *pacta sunt servanda*, a zatem strony obowiązane są do wykonania zawartej umowy. Mogą swobodnie kształtować jej warunki a także rozwiązać ją, jeśli taki jest ich zgodny zamiar oraz odstąpić od umowy z przyczyn określonych w ustawie lub umowie. Jednakże dla skutecznego odstąpienia od umowy zawsze konieczne jest złożenie oświadczenia woli, które, zgodnie z art. 395 k.c., ma charakter kształtujący. Sąd Apelacyjny stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie strony stanowczo oświadczyły, iż nie wykonały prawa

odstąpienia od umowy, nie można też, zdaniem tego Sądu, zgodzić się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, iż zachowanie stron należy odczytać jako brak chęci realizacji zawartych umów. W ocenie Sądu odwoławczego nie ma podstaw do konstruowania domniemania rozwiązania umowy przez czynności konkludentne, jako kolejnego odstępstwa od zasady związania stron zawartą umową. Przyjęcie koncepcji rozwiązania umowy poprzez czynności dorozumiane godziłoby, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w pewność obrotu. Ponadto Sąd ten uznał, że ustalenie Sądu pierwszej instancji o rozwiązaniu umowy pozostaje w sprzeczności ze stanowiskiem stron.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny stwierdził, że zebrany materiał dowodowy nie uzasadnia przyjęcia, iż umowy zostały rozwiązane, a ponieważ powód nie udowodnił też innej podstawy zwrotu zapłaconych pozwanej kwot, powództwo podlega oddaleniu.

W skardze kasacyjnej opartej na pierwszej podstawie powód zarzucił naruszenie art. 60 § 1 k.c. w wyniku przyjęcia, że nie doszło do rozwiązania przez czynności konkludentne umów łączących strony, art. 60 § 1 i art. 353<sup>1</sup> k.c. przez przyjęcie, że ustanie stosunków umownych stron możliwe byłoby w wyniku odstąpienia od umowy, a niemożliwe w wyniku dorozumianego rozwiązania umów, art. 535 k.c. przez przyjęcie, że mimo iż do wykonania umów stron nie doszło a pozwana sprzedała osobom trzecim łódź wykonaną na zamówienie powoda, strony nadal łączy umowa sprzedaży łodzi a także przez przyjęcie, że umowy stron są ważne i skuteczne, mimo iż zawierały postanowienia uniemożliwiające ich wykonanie przez powoda, art. 494 w zw. z art. 497 k.c. przez przyjęcie, że pozwana nie ma obowiązku zwrotu wpłaconych przez powoda kwot, gdyż nie doszło do rozwiązania umów łączących strony.

W oparciu o powyższe zarzuty wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, czy Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że niedopuszczalne jest rozwiązanie umowy w sposób dorozumiany czy uważa, iż zachowanie stron nie było na tyle jasne, by można było przyjąć ich dorozumianą wolę rozwiązania umowy, czy też uznał, że Sąd pierwszej instancji nie przedstawił ustaleń faktycznych wskazujących na dorozumiane rozwiązanie umowy ani przyczyn, z powodu których przyjął, że do takiego rozwiązania doszło. Dodatkowo pogłębiają te wątpliwości rozważania Sądu drugiej instancji odnoszące się

do odstąpienia od umowy, nie wiadomo bowiem czy są to rozważania jedynie teoretyczne, skoro według ustaleń Sądu strony stanowczo stwierdziły, że nie wykonały prawa odstąpienia od umowy, czy też Sąd utożsamia obie te instytucje, na co zdaje się wskazywać tok jego rozważań dotyczących dorozumianego odstąpienia od umowy oraz stwierdzenie, iż przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji dorozumianego rozwiązania umowy pozostaje w sprzeczności ze wskazanym wyżej stanowiskiem stron.

Na wstępie należy zatem stwierdzić, że niewątpliwie pojęcia ani instytucje odstąpienia od umowy i rozwiązania umowy nie są tożsame, a zasadnicza różnica między nimi sprowadza się do tego, że odstąpienie od umowy wywołuje skutek *ex tunc* i powoduje powrót do stanu, jaki istniał przed zawarciem umowy, natomiast o skutkach rozwiązania umowy rozstrzyga wola stron.

Nie rozważając głębiej tych kwestii, wobec bezspornych ustaleń Sądów, iż strony nie odstąpiły od umowy, należy jedynie stwierdzić, że zarówno odstąpienie od umowy jak i rozwiązanie umowy jest oświadczeniem woli strony, do którego w pełni mają zastosowanie przepisy ogólne kodeksu cywilnego. Nie ulega również wątpliwości, że zgodnie z przyjętą w zakresie stosunków zobowiązaniowych zasadą swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.) strony mogą w drodze wzajemnego porozumienia rozwiązać zawartą umowę obligacyjną i jedynie wyjątkowo może to być niedopuszczalne (porównaj między innymi uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1994 r. III CZP 130/94, OSNC 1995/3/42 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 1999 r. I CKN 262/98, OSNC 2000/4/71).

Rozwiązanie umowy wymaga zatem złożenia oświadczenia woli w tym przedmiocie, do którego ma zastosowanie między innymi art. 60 k.c. stanowiący, że z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Jeżeli zatem dla ważności czynności prawnej nie jest wymagana forma szczególna, oświadczenie woli może być wyrażone w każdy, obiektywnie zrozumiały sposób, a więc wyraźnie albo dorozumianie przez jakiegokolwiek zachowanie się, które w okolicznościach towarzyszących wyraża w sposób dostatecznie zrozumiały wolę wywołania określonych skutków prawnych.

Nie jest więc trafne stanowisko Sądu Apelacyjnego negujące dopuszczalność rozwiązania umowy w sposób dorozumiany i słusznie skarżący zarzuca, iż wynika ono z błędnej wykładni art. 60 k.c.

Z uwagi na to, że zawarcie ani rozwiązanie umowy stron będącej przedmiotem sporu nie wymaga formy szczególnej, umowa ta mogła zostać rozwiązana przez strony w wyniku złożenia stosownego oświadczenia woli w dowolnej formie, także w sposób dorozumiany.

Jak wskazano wyżej, oświadczenie woli można uznać za złożone jeżeli w sposób dostatecznie zrozumiały ujawnia wolę strony. Może być ono wyrażone także przez jakiegokolwiek zachowanie, jednak zachowanie to musi w sposób obiektywnie dostatecznie wyraźny wskazywać na wolę rozwiązania umowy, której, jak słusznie stwierdził Sąd Apelacyjny, nie można domniemywać, co nie oznacza jednak, wbrew stanowisku tego Sądu, że nie można rozwiązać umowy w sposób dorozumiany, przez czynności konkludentne, jeżeli tylko czynności te nie pozostawiają wątpliwości co do zamiaru rozwiązania umowy. Zgodnie zaś z art. 65 k.c. oświadczenie woli (także wyrażone w sposób konkludentny) należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, a w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Przyjęcie, że nastąpiło rozwiązanie umowy stron w sposób dorozumiany wymaga więc ustalenia, że strony przez swoje określone zachowanie ujawniły w sposób dostatecznie wyraźny wolę rozwiązania umowy. Konieczne jest zatem ustalenie i ocena, które zachowania stron wskazują na wolę rozwiązania umowy. Jeżeli w tym zakresie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zachodziły braki w ustaleniach faktycznych i ocenie prawnej, powinien on podjąć stosowne rozstrzygnięcia, przewidziane w postępowaniu apelacyjnym. Nieuprawnione natomiast było oddalenie powództwa z powołaniem się na niedopuszczalność rozwiązania umowy w sposób dorozumiany oraz na brak podstaw do przyjęcia, że zachowanie stron (bliżej nie określone) wyrażało wolę rozwiązania umowy. Jest to bowiem rozumowanie nie tylko wewnętrznie sprzeczne, lecz w części dotyczącej dorozumianego rozwiązania umowy, także pozbawione podstaw prawnych.

Biorąc wszystko to pod uwagę Sąd Najwyższy uznał za uzasadnione kasacyjne zarzuty naruszenia art. 60 oraz art. 353<sup>1</sup> k.c., co prowadziło do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu (art. 398<sup>15</sup> oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c.). Pozostałe zarzuty skargi kasacyjnej odwołują się do okoliczności faktycznych, które nie zostały przyjęte przez Sąd Apelacyjny do podstawy rozstrzygnięcia, a zatem nie mogą być skuteczne (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.).